



Sygn. akt III KK 296/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSA del. do SN Stanisław Stankiewicz

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika

w sprawie **Z. P.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 kwietnia 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 5 marca 2014r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w R.

z dnia 14 listopada 2013r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy
wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej wniosek o
zasądzenie odszkodowania i sprawę w tym zakresie przekazuje
do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R.;**

2. zwraca wnioskodawcy uiszczonej opłatę od kasacji.

UZASADNIENIE

W dniu 4 stycznia 2008r. wnioskodawca Z. P. wystąpił z wnioskiem o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł z tytułu wykonania wobec niego w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 21 września 1982 r. decyzji o internowaniu.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2008 r., Sąd Okręgowy w R. zasądził na rzecz Z. P. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wynikające z wykonania wskazanej powyżej decyzji, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Wyrok ten uprawomocnił się bez jego zaskarżenia, a zasądzona kwota została wnioskodawcy wypłacona.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2012r., Sąd Apelacyjny, uwzględniając wniosek pełnomocnika Z. P. oparty na podstawie art. 540 § 2 k.p.k. (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011r.), wznowił postępowanie zakończone wyrokiem Sądu Okręgowego w R. z dnia 4 lutego 2008 r., wyrok ten uchylił i sprawę o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia przekazał temu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W toku ponowionego postępowania wnioskodawca rozszerzył żądanie: w zakresie odszkodowania – do kwoty 200.000 zł z tytułu poniesionych strat, obejmujących utracone zarobki w kwocie 86.831,52 zł w latach 1981-1984, a w pozostałej kwocie w okresie od marca 1984 r. do czerwca 1990 r., oraz w zakresie zadośćuczynienia – do kwoty 800.000 zł za krzywdy moralne wynikłe z wykonania decyzji o internowaniu i do kwoty 76.100 zł za uszczerbek na zdrowiu – wszystko wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się orzeczenia, ponadto wnioskował o zasądzenie na jego rzecz miesięcznej renty w kwocie 2.000 zł z tytułu następstw uszczerbku na zdrowiu.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w R., na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 1991 r. Nr 34 poz. 149 ze zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Z. P. kwotę 114.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z pozbawienia go wolności z okresie od dnia 13 grudnia 1981 r. do dnia 21 września 1982 r., na podstawie decyzji internowaniu III A-122-

151-127 wydanej przez Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej (zaliczając na jej poczet kwotę zadośćuczynienia uprzednio wypłaconą w wykonaniu wyroku wydanego w sprawie IIKo .../08 „odszk.”), a w pozostałej części żądanie wniosku oddalił.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym uznaniu, że pozbawienie wnioskodawcy prawa do wynagrodzenia z tytułu pracy w strukturach Solidarności Ziemi R., obniżenie otrzymywanego z macierzystego zakładu pracy wynagrodzenia w czasie i po internowaniu, wypowiedzenie warunków pracy i płacy po powrocie wnioskodawcy do pracy 27 grudnia 1982 r., oraz utrudnianie zarobkowania w charakterze taksówkarza do czerwca 1990 r. nie miały adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego z wykonaniem wobec niego decyzji o internowaniu w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.,

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 558 k.p.k. w zw. z art. 322 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji wynika, że wnioskodawcy w okresie jego internowania wypłacono pensję z macierzystego zakładu pracy w wysokości niższej niż w okresie bezpośrednio poprzedzającym internowanie,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na dowolnej ocenie materiału dowodowego wyrażającej się w bezzasadnym przyjęciu, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwota 114.000 zł jest odpowiednia i stanowi przybliżony ekwiwalent cierpień psychicznych i fizycznych, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do uznania, że czas faktycznego pozbawienia wolności, warunki w jakich przebywał wnioskodawca, intensywność, powtarzalność i narastanie cierpień fizycznych jak i psychicznych, skutki w/w okoliczności rozciągające się na czas po internowaniu, uzasadniają przyznanie kwoty zadośćuczynienia w wyższym wymiarze, wynikającym z złożonego w sprawie wniosku.

Na powyższych podstawach pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zadośćuczynienie żądaniom wnioskodawcy w pełnej wysokości, ewentualnie o skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Wyrokiem z dnia 5 marca 2014 r. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Tenże wyrok pełnomocnik Z. P. zaskarżył kasacją, w której orzeczeniu temu zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść wyroku, polegające na nieprawidłowej wykładni art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 1991 r. Nr 34 poz. 149 ze zm.), skutkującej niezasadnym uznaniem, że obniżenie wnioskodawcy otrzymywanego z macierzystego zakładu pracy wynagrodzenia w czasie internowania mogło być przejawem represji za działalność związkową i walkę o niepodległy byt Państwa Polskiego i nie uzasadnia zasądzenia odszkodowania z tego tytułu na podstawie w/w ustawy, podczas gdy prawidłowa wykładnia treści jej art. 8 ust. 1 prowadzi do wniosku, iż pojęcie odszkodowania winno być rozumiane zgodnie z regułami ustalonymi w art. 361 § 2 k.c., co pozwala na objęcie nim korzyści, które represjonowany mógłby osiągnąć w następstwie wykonywania pracy zarobkowej w okresie, w jakim był pozbawiony wolności;

2. rażącą obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. wyrażającą się w niewszechstronnym i wybiórczym rozważeniu argumentacji zarzutu pkt 3 apelacji oraz jej uzasadnienia w tym zakresie, co znalazło odzwierciedlenie w sposobie uzasadnienia skarżonego orzeczenia, które pominęło szereg istotnych okoliczności wpływających bezpośrednio na wysokość kwoty zadośćuczynienia i w konsekwencji powoduje, że zasądzona kwota z tego tytułu nie spełnia kryterium odpowiedniości w rozumieniu art. 445 §1 k.c.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej, a występujący na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej wniosek ten ostatecznie poparł, pomimo pierwotnego postulatu wspierającego żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku w zakresie odnoszącym się do oddalenia wniosku o zasądzenie odszkodowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się zasadna częściowo.

I. Za zupełnie bezzasadny należało uznać zarzut z pkt. 2 skargi kasacyjnej. Nie do zaakceptowania jest bowiem twierdzenie skarżącego, jakoby kontrola odwoławcza apelacyjnego zarzutu atakującego trafność rozstrzygnięcia ustalającego wysokość kwoty zadośćuczynienia Z. P. za krzywdy wynikłe z wykonania wobec niego decyzji o internowaniu, przebiegała w sposób rażąco niezgodny z prawem procesowym. Twierdzeniu temu przeczy wszak wprost treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego. Lektura tego dokumentu przekonuje, że w sposób skondensowany, niemniej jednak zupełnie wyczerpujący odniesiono się w nim do argumentacji środka odwoławczego, wając okoliczności mające istotny wpływ na wyliczenie przez Sąd I instancji ekwiwalentu odpowiadającego doznanym przez wnioskodawcę cierpieniom fizycznym i psychicznym. Bez wątpienia, wśród okoliczności tych uwzględniano zarówno czas faktycznego pozbawienia wnioskodawcy wolności, warunki w których przebywał i w jakich był przewożony między zakładami karnymi w okresie internowania, jak i intensywność cierpień, jakich doznawał wówczas oraz w czasie po internowaniu. Wynika to jednoznacznie zarówno z nawiązania przez Sąd Apelacyjny do przyjętych standardów ocen w tego rodzaju sprawach i w tym kontekście, do ustaleń i ocen poczynionych *in concreto* przez Sąd Okręgowy, jak i z podkreślenia, że dogłębne zbadanie – przy pomocy biegłych lekarzy różnych specjalności – kwestii pogorszenia stanu zdrowia wnioskodawcy nie doprowadziło do stwierdzenia, by jego internowanie było jedynym czynnikiem powstania u niego chorób, także choroby zębów. Nie sposób zatem podzielić utrzymywane nadal zapatrywanie autora kasacji, jakoby Sąd odwoławczy nie uwzględnił wymienionych powyżej, podnoszonych w apelacji okoliczności, mających realny wpływ na ocenę rozmiaru doznanych przez wnioskodawcę krzywd i cierpień, oraz że ostatecznie

zasądzona kwota 114.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, za wykonanie decyzji o internowaniu w okresie ponad 9 miesięcy, nie spełnia kryterium adekwatności w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, by Sąd odwoławczy nie odniósł się do argumentów apelacji kwestionujących przyjęte przez Sąd I instancji kryteria obiektywizujące wysokość zasądzonej kwoty. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób niebudzący zastrzeżeń wykazano, że kwotę tę ustalano kierując się zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywd doznanych przez Z. P., bacząc jedynie, aby zasądzane zadośćuczynienie nie było nadmiernie niskie lub nadmiernie wygórowane, również w relacji do innych podobnych przypadków (także konkretnego), występujących w praktyce sądowej. Kierując się m.in. i takim kryterium – uwzględniającym poczucie sprawiedliwości wynikające z jednolitości orzecznictwa i równości wobec prawa – uznano zasądzoną kwotę za wyważoną w odniesieniu do ocenianych z osobna krzywd wnioskodawcy. Twierdzenie autora kasacji, że błędem Sądu odwoławczego było nieodniesienie się do wskazanego przez Sąd Okręgowy czynnika miarkowania kwoty zadośćuczynienia ze względu na kryzys ekonomiczny państwa jest tyleż pochopte, co nierzetelne. Sam skarżący dostrzega (s. 7 kasacji), że bezpośrednio i wprost Sąd *a quo* nie uzależnił wysokości zasądzonej kwoty od sytuacji gospodarczej kraju, jednak uważa, iż należy się tego domyślać. Tymczasem, do czynienia takich domysłów nie było żadnych podstaw, skoro w podsumowaniu wielowątkowych rozważań co do wysokości zasądzanej kwoty Sąd *meriti* stwierdził, że uważa ją za taką, która „nie nosi cech dowolności” i która „stanowi z pewnością odczuwalną wartość, zwłaszcza w dobie kryzysu”. Argument, że Sąd Apelacyjny uchybił obowiązkom kontrolnym akceptując nieprawidłowe kryterium miarkowania zadośćuczynienia, trzeba więc uznać po prostu za nieporozumienie.

Sumując, należało stwierdzić, że skarżący nie wykazał, by wyrok Sądu Apelacyjnego w omawianym zakresie naruszał standardy kontroli odwoławczej, i to w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Z tych więc powodów omawiany zarzut kasacyjny ocenić należało jako oczywiście bezzasadny.

II. Inaczej przedstawia się skarga kasacyjna wniesiona co do części zaskarżonego wyroku, utrzymującej w mocy rozstrzygnięcie, którym oddalono

żądanie wnioskodawcy o zasądzenie odszkodowania za obniżenie mu zarobków w okresie internowania.

Na wstępie niezbędne jest podkreślenie, że przeprowadzone postępowanie drugoinstancyjne przekonało pełnomocnika o niesłuszności wysuniętego przez niego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wyroku Sądu Okręgowego, mającego wpływ na odmowę zasądzenia żądanych jednostkowo kwot z tytułu odszkodowania, który to błąd – zdaniem skarżącego – miał polegać na zanegowaniu istnienia adekwatnego związku przyczynowego, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., między wykonaniem wobec Z. P. decyzji o internowaniu a poniesieniem przez niego szkody wynikającej z następujących zdarzeń sprawczych: pozbawienia go, z dniem wprowadzenia stanu wojennego, prawa do wynagrodzenia w strukturach Solidarności, wypowiedzenia mu warunków pracy i płacy (likwidacji miejsca pracy) z chwilą stawienia się w macierzystym zakładzie w dniu 27 grudnia 1982 r., oraz z utrudniania mu zarobkowania w charakterze taksówkarza w okresie od 1984 r. do czerwca 1990 r. Należy zatem przyjąć, że skarżący zaakceptował zajęte w sprawie stanowisko, w myśl którego skoro przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa wyłącznie z wykonaniem (w tym wypadku) decyzji o internowaniu, nie zaś z innymi przejawami represji za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, to jednoznaczne ustalenie, iż kolejno wymienione straty były skutkiem, po pierwsze, wynikających z dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym regulacji zawieszających na czas obowiązywania stanu wojennego działalność wszystkich związków zawodowych i central związkowych, po wtóre zaś, skutkiem represji, które dotknęły wnioskodawcę (ze strony służb PRL oraz zakładu pracy) w odwecie za prowadzoną przez niego działalność niepodległościową i związkową, wykluczało przyjęcie w sprawie opisanego związku między wykonaniem decyzji o internowaniu wnioskodawcy a powstaniem tychże strat w jego majątku. W tych uwarunkowaniach, a także przy braku jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych do zanegowania słuszności stanowiska zajętego w opisaniej części żądania odszkodowania, nie ma potrzeby dalszego rozwijania powyższych wątków.

Skarżący nie pogodził się natomiast z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego, akceptującym stanowisko Sądu I instancji co do braku podstaw odszkodowawczych z tytułu obniżenia wynagrodzenia wnioskodawcy w zakładzie pracy w okresie od dnia 13 grudnia 1981 r. do dnia 21 września 1982 r., a więc w czasie, gdy był on internowany na mocy wymienionej na wstępie decyzji o internowaniu. Autor kasacji podnosi, że z zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych wynika, iż w okresie internowania Z. P., jego rodzinie wypłacano z R. Zakładów Przemysłu Skórzanego „R.” wynagrodzenie w kwocie 6.000 zł (według ówczesnej wartości), tj. tylko w podstawowym wymiarze, podczas gdy przed umieszczeniem w izolacji wnioskodawca otrzymywał uposażenie w kwocie około 10.000 zł, ujmującej także przysługujące mu dodatki (funkcyjny, stażowy, z tytułu premii). Wobec tego, w zarzucie kasacji (obrazy prawa materialnego – pkt. 1 skargi) skarżący eksponuje pogląd, według którego prawidłowa wykładnia art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. prowadzi do wniosku, że pojęcie odszkodowania powinno być rozumiane zgodnie z regułami ustalonymi w art. 361 § 2 k.c., co pozwala na objęcie nim korzyści, które represjonowany mógłby osiągnąć w następstwie wykonywania pracy zarobkowej w okresie, w jakim był pozbawiony wolności. W uzasadnieniu zarzutu natomiast, poza rozprawieniem się ze znaczeniem słowa „internowanie” (podkreślającym przymusowe umieszczenie osoby w miejscu odosobnienia, wbrew jej woli) i wskazaniem na jego konsekwencje w postaci faktycznej i prawnej niemożności świadczenia przez internowanego pracy w zakładzie pracy, a co za tym idzie, do osiągania zarobków w wysokości niezaniżonej, skarżący wytyka, że ani żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym, ani też dostatecznego uzasadnienia nie znalazło zajęte przez Sądy stanowisko, jakoby opisane obniżenie wynagrodzenia miało być (tak jak przeniesienie wnioskodawcy w dniu 27 grudnia 1982 r. na gorzej płatne stanowisko) przejawem stosowanych wobec niego represji za działalność związkową i niepodległościową, a nie bezpośrednim następstwem internowania. Wskazuje przy tym, że zdarzenie generujące szkodę w postaci utraty części zarobków (internowanie) było w sprawie ewidentnie widoczne, natomiast Sąd odwoławczy zaakceptował niekategoryczną, opartą jedynie na przypuszczeniach ocenę innego źródła powstania tej szkody i niezasadnie

obarczył wnioskodawcę niewykazaniem adekwatnego związku przyczynowego między wskazywanym przez niego zdarzeniem a powstaniem straty w majątku.

Na powyższym tle nie sposób więc nie zauważyć, że sam zarzut kasacji, wysunięty pod adresem omawianej części wyroku Sądu Apelacyjnego, nie został sformułowany prawidłowo. Analiza uzasadnienia skargi, także w zestawieniu z prawnymi wywodami zaskarżonego wyroku przekonuje, że istota podnoszonych uchybień nie tkwi w wadliwej wykładni wskazywanych powyżej przepisów prawa materialnego. Żaden z argumentów kasacji nie wskazuje, by Sąd odwoławczy (a wcześniej Sąd I instancji) miał opacznie, czy też choćby inaczej niż skarżący, rozumieć wymowę przepisu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. w powiązaniu z treścią unormowania art. 361 § 1 k.c. Przeciwnie, w sprawie nie budził wątpliwości oczywisty, cywilnoprawny charakter rozważanego odszkodowania i obowiązek oceny zgłoszonego roszczenia na gruncie art. 361 § 1 k.c., zwłaszcza w aspekcie wykazania normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą a szkodą, która powstała na skutek tego zdarzenia. W sprawie nie doszło również do błędnej interpretacji owego pojęcia normalnego związku przyczynowego, skoro w całości wywodów co do żądań wniosku operowano stwierdzeniami wiążącymi powstanie skutku niezależnie (lub zależnie) od kolejnych przyczyn wskazywanych jako podstawa poszczególnych roszczeń, przeprowadzając przy tym test warunku koniecznego. W tym zakresie skarżący również zresztą nie wskazuje na podnoszone w zarzucie kasacji uchybienia interpretacyjne. Wywód skargi pozwala natomiast na stwierdzenie (art. 118 k.p.k.), że wadliwości rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w omawianej kwestii autor kasacji upatruje w naruszeniu przepisów prawa procesowego, zwłaszcza wymienionych w pkt. 2 skargi kasacyjnej. Łatwo zauważyć, że o ile w apelacji skarżący zarzucał błąd w ustaleniu braku adekwatnego związku przyczynowego między wykonaniem decyzji o internowaniu wnioskodawcy a obniżeniem jego zarobków w zakładzie pracy (wynikający wręcz z dowolności oceny faktów z punktu widzenia przepisu art. 7 k.p.k.), to obecnie – podtrzymując powyższe i przedstawiając argumenty wskazujące na wady zajętego przez Sąd Apelacyjny stanowiska – zarzuca niewystarczające rozważenie tego zarzutu przez Sąd

odwoławczy, a skutkiem tego, zaabsorbowanie procesowo wadliwych ocen stanu sprawy odnośnie wymienionej kwestii.

Z zarzutem ujętym w tak określone ramy procesowe należało się zgodzić.

Łatwo zauważyć, że w odpowiedzi na argumenty apelacji Sąd odwoławczy w całości powielił tok rozumowania Sądu I instancji, prowadzący do przyjętego stwierdzenia, że obniżenie wynagrodzenia wnioskodawcy w okresie od dnia 13 grudnia 1981 r. do dnia 21 września 1982 r. nie było skutkiem samego faktu jego internowania, lecz wyrazem stosowanych wobec niego (obok internowania) represji za działalność związkową i walkę o niepodległy byt Państwa Polskiego. Dał temu wyraz, najpierw, w łącznym i jednakowym potraktowaniu przyczyn zmniejszenia wynagrodzenia wnioskodawcy w czasie internowania oraz już po jego ustaniu w okresie dalszego zatrudnienia, a także we własnej ocenie zaistniałych w 1983 r. okoliczności, związanych z dochodzeniem przez wnioskodawcę praw pracowniczych w zakresie przywrócenia go na (zlikwidowane) miejsce pracy oraz w zakresie objęcia go nową, korzystną regulacją płac. Następnie w pełni zaakceptował i powtórzył probabilistyczny sposób wnioskowania Sądu I instancji co do wskazanej przyczyny niewątpliwego obniżenia wynagrodzenia. Stwierdził mianowicie za Sądem Okręgowym (s. 6), że oba wymienione wypadki zmniejszenia wynagrodzenia były *„najprawdopodobniej niezależne od internowania wnioskodawcy i wysoce prawdopodobne jest, że nastąpiłyby także, chociażby wobec wnioskodawcy nie wykonano decyzji o odosobnieniu, a zatem powyższa szkoda w majątku wnioskodawcy mogłaby powstać także wtedy, gdyby nie został internowany, jako przejaw represji za jego działalność (...).”*

Na tym tle nie sposób nie dostrzec, że Sąd Apelacyjny nie przywiązał dostatecznej wagi do konieczności głębszego przeanalizowania zdarzeń i wskazania konkretnych argumentów świadczących za eksponowanym prawdopodobieństwem powiązań przyczynowo-skutkowych. Argumentów takich w rozważaniach zabrakło, co przy uwzględnieniu innych okoliczności sprawy przekonuje, iż przedstawione wnioskowanie należy uznać za dotknięte błędem dowolności.

Bez wątplenia w sprawie trafnie ustalono, iż Z. P. podlegał represjom w związku z działalnością związkową i niepodległościową. Ta właśnie działalność

spowodowała wydanie i wykonanie wobec niego decyzji o internowaniu z dniem 13 grudnia 1981 r. Nie ulega też wątpliwości, że wnioskodawca doznawał represji już po jego zwolnieniu z odosobnienia w dniu 21 września 1982 r., a represje te – pozostające bez związku z wykonaniem decyzji o jego internowaniu (o czym mowa była na wstępie) – wywołały straty w jego majątku, również w wyniku postępowania wobec niego jego macierzystego zakładu pracy. Świadczy o tym także lektura akt pracowniczych wnioskodawcy, zwłaszcza o sygn. I P .../93 Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K., w której to sprawie – wbrew odmiennemu stwierdzeniu Sądu odwoławczego – Z. P. skutecznie dowiódł, iż bezzasadnie odmówiono objęcia go korzystną regulacją płac (częściowo także za okres internowania), a w kolejnej sprawie o sygn. I P .../83 tego samego Sądu (w której odmówiono przywrócenia go na uprzednio zajmowane stanowisko pracy) wykazał, że pomimo nakazu płynącego z wyroku sądowego, zakład pracy uchylił się wówczas od wypłacenia mu całości płacowych zaległości, wynikających z przeszerzegowania. Poza uwagą rozstrzygających Sądów pozostało również to, że w pierwszej ze spraw jako okoliczność istotną dla ustalenia zaszeregowania wnioskodawcy podnoszono wielkość jego uposażenia przed i w trakcie internowania, odwołując się do stosownego wyjaśnienia ówczesnego Ministra Pracy Płacy i Spraw Socjalnych z dnia 20 grudnia 1981 r. w kwestii wynagrodzeń osób internowanych (dokumentu tego w aktach brak). O ile więc w pełni uprawnione było wnioskowanie co do szykanowania wnioskodawcy z powodu jego wspomnianej działalności, jako o przyczynie powstania uszczerbku w jego zarobkach po jego powrocie do pracy z końcem internowania i leczenia, o tyle brak było dostatecznych podstaw do stwierdzenia, że ten sam wymieniony powód wywołał skutek w postaci wypłacania rodzinie wnioskodawcy obniżonego wynagrodzenia w okresie jego internowania, gdy w związku z osadzeniem w izolacji nie świadczył on pracy.

Prawdą jest, że w sprawie nie przedstawiono żadnego dokumentu, na podstawie którego można byłoby w jednoznaczny sposób ustalić, co było rzeczywistą podstawą niespornego obniżenia wnioskodawcy wynagrodzenia w tym okresie. Jednakże przyjęcie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, że do powyższego doszło w sposób niezależny od internowania Z. P., wykonywanego na

podstawie decyzji organu państwowego, podjętej w związku z wprowadzeniem stanu wojennego i dotyczących go regulacji, także co do osób internowanych i ich rodzin (zob. § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie zasad postępowania w sprawach o internowanie obywateli polskich, Dz. U. nr 29, poz. 159), budzi zasadnicze zastrzeżenia w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego sprzężonego z wiedzą historyczną. Nie da się przecież powiedzieć, że fakt otrzymywania przez wnioskodawcę wynagrodzenia za pracę nie w stawce pełnej a podstawowej – bez przysługujących mu dodatków, które wypłacano mu przed osadzeniem, a także po zwolnieniu z internowania w okresie dalszego zatrudnienia (choć w obniżonej z innych przyczyn wysokości) – nie było bezpośrednio związane z faktem jego internowania, a co za tym idzie, z przymusowym pozbawieniem go możliwości wykonywania pracy w zakładzie, z którym wiązał go stosunek pracy. Trafnie podnosi pełnomocnik, że poza wnikliwszą uwagą Sądów pozostał test warunku koniecznego powstania ewentualnej szkody w związku z faktem internowania, skoro nie rozważono w pełni, czy w następstwie wykonywania przez represjonowanego pracy zarobkowej w okresie, w jakim był pozbawiony wolności, mógłby nadal osiągać takie jak dotychczas wynagrodzenie. Przyjęcie zaś takiego założenia nie jest dotknięte ryzykiem błędu, o ile uwzględni się, że dla oceny tej bez znaczenia pozostaje, czy gdyby nie będąc pozbawiony wolności wnioskodawca nadal świadczył pracę, hipotetycznie mogłoby również dojść do jakiegokolwiek innego uszczerbku w jego uposażeniu, w inny sposób, na innych podstawach. Wydaje się natomiast, że nie można mieć wątpliwości co do tego, iż uzyskanie niepełnego wynagrodzenia, w związku z przymusowym zaprzestaniem wykonywania pracy, należy do kategorii normalnych następstw pozbawienia wolności, którym było wykonanie decyzji o internowaniu.

Powyższe daje podstawę do stwierdzenia, że wobec niepełnej kontroli odwoławczej (art. 433 § 1 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.) Sąd Apelacyjny zaniechał ingerencji w omawianą część rozstrzygnięcia Sądu I instancji, lecz w pełni je zaaprobował, pomimo tego, że jego rozumowanie odnoszące się do braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wskazanym w żądaniu zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą a omawianym uszczerbkiem w zarobkach było – jak wykazano – dotknięte wadą dowolności (art.

7 k.p.k.). Z tych względów Sąd Najwyższy uznał za konieczne uchylenie nie tylko zaskarżonego kasacją wyroku, ale również orzeczenia Sądu Okręgowego, w którym tkwi „pierwotne” źródło braku prawidłowych ustaleń i ocen i które wykluczyły dalszą ewentualność badania pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, w szczególności istnienia i wysokości szkody.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zobowiązany będzie do powtórnego ustalenia okoliczności związanych z wypłacaniem Z. P. niepełnego wynagrodzenia w okresie jego internowania, dokonując wszechstronnej analizy wszystkich dowodów sprawy zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. i biorąc pod uwagę powyżej przedstawione zapatrywania i argumenty Sądu Najwyższego, dotyczące ustalenia adekwatnego związku przyczynowego między wymienionymi faktami. W razie pozytywnych w tym zakresie ustaleń, Sąd Okręgowy będzie zobowiązany do ustalenia, czy i w jakiej wysokości wnioskodawca poniósł szkodę, a w ocenie tej będzie się kierował zarówno przeprowadzonymi w tym zakresie dowodami, jak i treścią art. 322 k.p.c., jak i wreszcie utrwalonymi poglądami co do rozumienia pojęcia szkody wynikającej z utraty (w tym wypadku elementu) zarobków w następstwie pozbawienia wolności, która z reguły uwzględnia część przeznaczoną na powiększenie majątku po pokryciu bieżących potrzeb żądającego i jego rodziny.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.